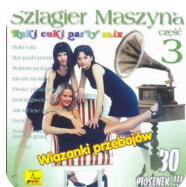


Walec Wiązanka – Szlagier Maszyna

Jak moja staro mi zaś nie chce dać,
To się cicho, bez godki, zaraz kłada spać
Rano po cichu do baru: "puk, puk!",
Po to, by ino piwa się łyknąć choć szlug
Tam, kaj bar pod cycym,
Tam colki jo dzień,
Tam też w gowie mi dzwoni
Piweczko dzyń, dzyń!
Tam, kaj bar pod cycym,
Tam colki jo dzień,
Tam też w gowie mi dzwoni
Piweczko dzyń, dzyń!
Na wieczór mnie biere, wiec starej dom znać,
Ona pado: (Nie moga) i biere się spać
Cosz mi to ostało, piweczko se pić
(Ty już wcale nie godoj tyle)
I o fajnej kochance po cichu se śnić
(No wiesz co)
Tam, kaj bar pod cycym,
Tam colki jo dzień,
Tam też w gowie mi dzwoni
Piweczko dzyń, dzyń!
Tam, kaj bar pod cycym,
Tam colki jo dzień,
Tam też w gowie mi dzwoni
Piweczko dzyń, dzyń!
Postawił jo na stole jedna halbka,
Ta mało halbka,
Geburstag łojciec mo
Pijemy jeszcze roz,
Niech żyje nom sto lot (sto lot),
Kto nie wypije, tego zaraz trzaśnie grzmot
Za jego zdrowie,
Za jego zdrowie
Gorzolka pij i głośno rycz: hyp hyp hura!
Postawił jo na stole druga halbka,

Ta mało halbka,
Geburstag łojciec mo
Pijemy jeszcze roz,
By dożył nom sto lot,
Kto nie wypije, tego zaroz trzaśnie grzmot
Za jego zdrowie,
Za jego zdrowie
Gorzolka pij i głośno rycz: hyp hyp hura!
Takie małe mom marzenia,
Jak koždy w tym wieku tyż chop,
Jak się z Dorką tyż łżenia,
Postawia się krage na sztorc
I flygrym poleca daleko
Tam, kaj Elvis tyż kiedyś był
Jeden miesiąc się byda na pięknych Hawajach,
Ajaja, se byda tam żył
Tam pośród pięknych gór Hawaj
Pija się bier (się bier)
A Dorka w noc, kaj Hawaj, się do mnie rwie
Tam pośród serca Hawaj ciupciomy się,
I tak się tulia, tulia, bo mi fajnie jest



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych